

O tym, jak rząd ułatwiał wdrażanie 5G w Polsce

10 grudnia 2020

Wdrażanie sieci 5G w Polsce nie miałoby miejsca, gdyby nie zgody osób na najwyższych szczeblach państwowych. Znaczące role odegrali tutaj premier i prezydent Polski, którzy jako zadeklarowani zwolennicy technologii 5G, nie powstrzymywali się przed jak najszybszym przeforsowywaniem. A zaczęło się „niewinnie”, od pewnego bardzo ważnego podpisu rozporządzenia Rady Ministrów...

Krok do odebrania wolności

W 2007 roku ówczesny prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński podpisał rozporządzenie, na mocy którego:

- uchylono stosowanie międzynarodowej konwencji z Aarhus (Konwencja o Dostępie do Informacji, Udziale Społeczeństwa w Podejmowaniu Decyzji oraz Dostępie do Sprawiedliwości w Sprawach Dotyczących Środowiska);
- uwolniono operatorów telekomunikacyjnych od odpowiedzialności za skutki napromieniowania ludzi;
- wykluczono społeczeństwo z postępowań administracyjnych;
- uchylono podstawowe prawa obywatelskie (prawo do zdrowia i własności).

W rozporządzeniu tym posługiwano się argumentami przeczącymi zasadom fizyki, a sami operatorzy sieci zostali zwolnieni także od obowiązku ujawniania tego, co instalują na swoich stacjach bazowych.

To istotne rozporządzenie funkcjonuje do dziś, dzięki czemu na stacjach bazowych znajdują się rezerwy mocy, o których nawet

nam się nie śniło, a które w każdej chwili mogły zostać uwolnione.

Tak też się stało na mocy zmian „Megaustawy 5G”...

Polsko-amerykańskie porozumienie 5G

2 września 2019 roku machina 5G w Polsce ruszyła. A wszystko to za sprawą podpisanej tegoż dnia w Warszawie wspólnej deklaracji Polski i USA na temat 5G. Premier Mateusz Morawiecki i wiceprezydent USA Mike Pence podpisali deklarację dotyczącą bezpieczeństwa budowania sieci 5G, w której upatrują przyszłość.

Zdaniem polskiego premiera taka technologia ma przyspieszyć m.in. rozwój internetu rzeczy (Internet of Things – IoT), usług telemedycyny, autonomicznych pojazdów czy inteligentnych miast.

[W porozumieniu tym czytamy:](#) „Biorąc pod uwagę, że bezpieczna technologia mobilna piątej generacji (5G) będzie miała fundamentalne znaczenie zarówno dla dobrobytu, jak i bezpieczeństwa narodowego w niedalekiej przyszłości, Polska i Stany Zjednoczone deklarują pragnienie wzmocnienia współpracy w zakresie 5G. 5G zaoferuje ogromny wachlarz nowych zastosowań, w tym kluczowych usług publicznych, które przyniosą korzyść naszym obywatelom i gospodarkom. Zwiększona ilość danych w sieciach 5G jeszcze bardziej spręgnie gospodarki wszystkich krajów, w tym Polski i Stanów Zjednoczonych oraz ułatwi transgraniczne usługi i handel. Ochrona tych sieci łączności następnej generacji przed zakłóceniami czy manipulacją oraz zapewnienie prywatności i indywidualnych swobód obywatelom Polski, Stanów Zjednoczonych i innych krajów ma zasadnicze znaczenie”.

Tym samym premier Morawiecki otworzył oficjalną drogę do szybkiego wdrażania sieci 5G w Polsce.

Wcześniej, podczas wizyty w Szwecji był zachwycony faktem, że szwedzki Ericsson zdecydował już o inwestycji w Polsce, związanej z technologią 5G.

Inwestycja ta miałaby dotyczyć nie tylko produkcji, ale też badań i rozwoju tej technologii.

Nowelizacja ustawy

Jakby tego było mało, 25 marca 2019 roku prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o zmianie ustawy „Prawo telekomunikacyjne”. Nowelizacja ta dostosowuje polskie przepisy do prawa unijnego, a także ma na celu wdrożenie zmian, które mają usprawnić wprowadzenie technologii 5G w Polsce.

Gwoździem do trumny Polaków była jednak „Megaustawa 5G”, czyli skrótowa nazwa nowelizacji ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Była to tak naprawdę kontynuacja działań podjętych w 2007 roku przez Jarosława Kaczyńskiego.

Zmiany przeforsowane w sejmie i senacie spowodowały m.in. 100-krotne zwiększenie norm napromieniowania ludności, zahamowały rozwój alternatywnych rozwiązań telekomunikacyjnych, wywołały niekontrolowany atak na zdrowie obywateli i pozwoliły skorzystać operatorom z wielu ulg i dofinansowań.

Pozwolono na to, aby operatorzy oszczędzili miliardy, by budżet ponosił koszty i jednocześnie zlekceważono wnioski z ostatniego raportu NIK dotyczącego PEM w zakresie nadzoru nad budową i rozbudową stacji bazowych.

Rząd za nic wziął sobie zdrowie bezbronnych obywateli, a stanął po stronie bogatego przemysłu i ułatwił mu przejmowanie nad nami kontroli.

Ludzie chorują i umierają od promieniowania, nadwrażliwość elektromagnetyczna jest faktem, który dotyka coraz większej liczby osób, a rząd nie robi nic, by posłuchać głosu rozsądku

i nie posługiwać się fałszywymi opiniami zza biurka interesantów.

Krytyczne stanowisko Ministra Środowiska wobec nowelizacji tej ustawy zostało zignorowane, a w zamian zezwolono na budowę masztów 5G nawet w obszarach chronionych przyrody i na terenach uzdrowiskowych.

Absurd goni absurd, a rządzący bezkarnie na to pozwalają.

Nie mamy podstaw, by wierzyć, że technologia 5G jest bezpieczna – wręcz przeciwnie – jej związek z pogarszającym się stanem zdrowia ludzi na całym świecie i „nagłymi epidemiami”, tylko potwierdza nasze obawy o ludzkie zdrowie.

Te działania rządu mogą prowadzić do nieobliczalnych skutków, ze śmiercią włącznie.

W ten oto sposób, dzięki takim właśnie decyzjom, stajemy się członkami ogólnoswiatowego, masowego eksperymentu, na który pozwolono jednym czy dwoma podpisami...

Źródło: [OdkrywamyZakryte.com](https://odkrywamyzakryte.com)